

**BIBLIOTEKA PROJEKTU STANISŁAWA WITKIEWICZA
W EKLEKTYCZNYM PAŁACU KLENIEWSKICH
W KLUCZKOWICACH**

Stanisław Witkiewicz, twórca stylu zakopiańskiego nigdy nie był w miejscowości Kluczkowice, położonej około 12 km na południowy-zachód od Opola Lubelskiego, jednakże dzięki swej inwencji twórczej, zmaterializowanej przez prostych cieśli z Zakopanego, na trwałe wpisał się w historię tej niewielkiej miejscowości, pretendującej obecnie do ważnej osady letniskowej Lubelszczyzny.

IDEA STYLU ZAKOPIAŃSKIEGO W KOŃCU XIX WIEKU W EUROPIE

Styl zakopiański, nazywany przez współczesnych „swojskim”, „podhalańskim”, „polskim”, „narodowym”, a nawet „słowiańskim”, łączony jest głównie z osobą Stanisława Witkiewicza (1851–1915), choć duży wkład w jego tworzenie miał szereg entuzjastów nowego stylu, w tym lekarze Władysław Matlakowski i Stanisław Radzikowski, malarz Walery Eljasz, publicysta Antoni Chołoniewski czy bibliograf i historyk Michał Eustachy Brensztejn. To oni właśnie po „odkryciu” Zakopanego przez Tytusa Chałubińskiego w latach siedemdziesiątych XIX wieku, gdy stało się najmodniejszym letniskiem inteligencji polskiej, przyczynili się do rozpowszechnienia nowego „rodzimego stylu”. Poszukiwanie idei stylu narodowego nie było zjawiskiem odosobnionym i jedynie w Polsce rozpowszechnionym. Był to w owym czasie nurt bardzo popularny w Europie, którego echa znalazły odbicie w tworzonym przez Stanisława Witkiewicza polskim stylu narodowym. Nie ma jednego, idealnego wzorca architektury rodzimej, każdy kraj czy region ma prawo do „określenia” swej architektury.

Poszukiwanie własnej tożsamości kulturowej wśród narodów europejskich było w tym czasie szczególnie widoczne w architekturze. I tak, szwajcarski architekt Charles Melley z Lozanny uważał, że „każdy region [...] powinien mieć swoje rozwiązania architektoniczne inspirowane przeszłością i tradycją, oczyszczone z obcych wpływów”¹, zaś Roland Anheisser dodawał: „trzymajcie się starych tradycji tak jak chce tego dusza i użytkowość domów, których charakter ma harmonizować z pejzażem i pasować do klimatu kraju”². Poszukiwania własnego stylu narodowego trwały również w Czechach, Niemczech i Francji. W Anglii duże zasługi na tym polu miał Richard Norman Shaw (1831–1912). Około 1890 roku zapoczątkował on styl, „który, opierając się

¹ C. Melley, *Modern style et les traditions locales*, Geneve 1904, s. 73.

² R. Anheisser, *Architecture suisse ancienne*, Bern 1906–1907, s. 38.

na stylu królowej Anny, miał charakter tak »nowoczesny« i tak doskonale przystawał do potrzeb i gustów angielskich, że nie wymagał ulepszeń do momentu, w którym nastąpiłoby otwarte zerwanie z tradycją”³. Jak pisze Nicolaus Pevsner, „odwoływał się on do częściowo drewnianych tudorowskich domów wiejskich, następnie do architektury domów ceglanych o schodkowych szczytach z okresu holenderskiego renesansu, później do skromnego stylu królowej Anny”⁴. Jego domy charakteryzowało złamanie symetrii, szerokie zastosowanie balkonów, wykuszy, loggi, wprowadzenie wysokich kominów jako elementu dekoracyjnego i umiejętne łączenie kamienia z drewnem. W twórczości architektonicznej Shawa zauważalna jest aglutynacja budynku – dołączenie do istniejącego budynku kolejnych elementów domu. Ten typ zabudowy importowany został do Stanów Zjednoczonych, gdzie rozwinął się, tworząc tzw. schingle style (styl gontowy), którego czołowym reprezentantem był Henry Hobson Richardson (1838–1886). Był on jednakże bardziej przekonany i związany z romańskim stylem południowej Francji, gdzie przebywał przez dłuższy okres. Według Pevsnera „upór Richardsona, by budować w stylu romańskim i tylko romańskim był wynikiem jego osobistego przekonania, że zastosowanie prostych, podstawowych form romanizmu może dać znakomite, nowoczesne rozwiązania. Historyczne detale wplótł w nieokrzesaną, pierwotną prostotę Ameryki swojej epoki”⁵. W Skandynawii jednym z wielu przedstawicieli poszukujących stylu narodowego był Holm Munten.

NARODZINY I PERCEPCJA STYLU ZAKOPIAŃSKIEGO W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM

Działalność Stanisława Witkiewicza, jego autorytet artystyczny i moralny sprawiły, że w styl zakopiański jako styl narodowy uwierzył ogromny procent ówczesnej inteligencji polskiej przełomu XIX i XX wieku. Sugestywność wywodów Stanisława Witkiewicza sprawiła, że ogłoszenie stylu zakopiańskiego stylem polskim przyjęte zostało bez żadnego sprzeciwu i powszechnie zaakceptowane. Pojawiły się oczywiście głosy krytyczne, lecz te marginalizowano. Na tę sytuację miała wpływ także ówczesna sytuacja polityczna kraju. W warunkach braku państwowości polskiej otwierała się możliwość podkreślania indywidualności narodowej w dziedzinie budownictwa. W przekonaniu Stanisława Witkiewicza styl zakopiański musiał narastać wiekami i tylko na skutek napływu prądów obcych oraz pewnego zacofania terenów góralszczyzny nie ewoluował i nie rozwijał się dalej. Miał on być bynajmniej nie tylko wyłącznie stylem regionalnym, lecz pozostać w nie zmienionej formie jako styl polski, który w przeszłości rozwijał się na terenie całego kraju i jedynie na Podhalu – jak w rezerwacie – przetrwał w postaci sztuki miejscowych górali, która nie

³ N. Pevsner, *Pionierzy współczesności*, Warszawa 1978, s.153.

⁴ N. Pevsner, *Historia architektury europejskiej*, Warszawa 1976, s. 396.

⁵ Tamże, s. 452.

ograniczała się jedynie do budownictwa, lecz dotyczyła również meblarstwa, sprzętów, tkanin, ceramiki, wyrobów z drewna i metalu oraz haftów. Sztuka ta posiadać miała rzekomo własny odwieczny zasób form rodzimych, odrębnych cech i właściwości zarówno konstrukcyjnych, jak i zdobniczych. Bazą dla teorii witkiewiczowskiej były badania sztuki góralskiej prowadzone przez leczącego się w Zakopanem w latach 1886–1889 warszawskiego chirurga, Władysława Matlakowskiego (1850–1895), autora dwóch podstawowych dla ideologii Witkiewicza dzieł: *Budownictwo ludowe na Podhalu*, wydanego w Krakowie w 1892 roku, oraz *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu. Zarysy życia ludowego*, które ukazało się w Warszawie w 1901 roku.

W latach 1892–1913 Witkiewicz zaprojektował w Zakopanem i w okolicy szereg drewnianych willi („Koliba”, „Pod Jedłami”), które w walny sposób przyczyniły się do rozpowszechnienia stylu zakopiańskiego na terenie trzech zaborów. Początkowo, oddźwięk na styl zakopiański był bardzo duży. Projekty w tym stylu obejmowały, zgodnie z estetycznymi potrzebami epoki, również małą architekturę oraz dekorację wnętrz czy sprzętów. W 1904 roku Witkiewicz pisał w jednym z listów: „Za mało było pracowników, za mało warsztatów w stosunku do zamówień, które obejmowały ogromny zakres życia, od sukni balowej do ornatu; od stołka do ołtarza; od łyżki do monstrancji; od domu do kościoła”. Również z terenu Lubelszczyzny popłynęły do Zakopanego prośby o projekty budowli i wnętrz w stylu zakopiańskim. Wymienić tu możemy, m.in.:

- majątek Kluczkowice, gdzie Maria z Jarocińskich Kleniewska zamówiła w 1899 roku u twórcy stylu dwór, szkołę oraz bibliotekę⁶;
- majątek Tarnawatka, gdzie właścicielka dóbr, hr. Elżbieta Tyszkiewiczowa, planowała w 1904 roku wznieść w dobrach nowy dwór, mieszkania dla administracji, czworaki i ośmioraki dla służby folwarcznej „by budynki odpowiadały nie tylko stronie praktycznej używalności, lecz miały również i estetyczny wygląd z uwzględnieniem stylu zakopiańskiego”⁷;
- cukrownię „Lublin”, w imieniu której przemysłowiec i właściciel dóbr Garbów, Bohdan Broniewski, zamówił w 1901 roku kiosk wystawowy na wystawę przemysłowo-rolniczą w Lublinie⁸;
- majątek Łańcuchów, do którego Jan Stecki zamówił w 1901 roku „dom w stylu zakopiańskim”⁹. Dwór zbudowano w kamieniu i cegle w 1904 roku;
- parafię w Wojciechowie, gdzie w 1901 roku ksiądz Stefan Warszawski zamówił u Witkiewicza „rysunek na konfesjonał i ławkę kolatorską w prezbiterium kościoła”¹⁰;

⁶ *Listy o „stylu zakopiańskim” 1892–1912*, opr. M. Jagiełło, Kraków 1980, s. 287–289.

⁷ Tamże, s. 366–7.

⁸ Tamże, s. 443.

⁹ Tamże, s. 315–331.

¹⁰ Tamże, s. 467–468.

- parafię w Dysie, gdzie w 1899 roku ksiądz Franciszek Mazurek planował wznieść nową plebanię w stylu zakopiańskim po obejrzeniu u państwa Kleniewskich w Kluczkowicach biblioteki i sprzętów¹¹;
 - Kazimierza Łysakowskiego z pracowni kamieniarskiej przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie (wykonawcę kiosku wystawowego cukrowni „Lublin” na wystawę rolniczą w Lublinie), który zwrócił się w 1901 roku do Stanisława Witkiewicza o fotografię mebli w stylu zakopiańskim, „ponieważ zaraz po zrobieniu tych mebli mają być takowe wystawione w Lublinie dla dania pojęcia szerszemu ogółowi o tym pięknym naszym stylu”¹²;
 - Zofię Brzezińską z ulicy Czechowskiej w Lublinie, która w 1907 roku zwróciła się o przesłanie „wzorów na meble do jadalnego pokoju, w którym pragnęłabym mieć sprzęty zakopiańskie”¹³.
- Niestety, nie wszystkie zamówienia zostały zrealizowane.

BUDOWA PAŁACU W KLUCZKOWICACH

Przechodząc do sprawy lokalizacji biblioteki w stylu zakopiańskim w zespole pałacowo-parkowym w Kluczkowicach, należy pokrótce powiedzieć nieco o samym budynku pałacu (il. 1, 2). Część autorów datuje jego powstanie na trzecią ćwierć XIX wieku, lokalizując go w miejscu istnienia dawnego dworu zaznaczonego jeszcze na mapie Karola de Perthées z 1786 roku. Dwór nie jest naniesiony na tzw. Mapie Kwatermistrzostwa z 1839 roku (rozebrany?), a także na historycznej kartografii zgromadzonej w Archiwum Państwowym w Lublinie, w zbiorze planów Kleniewskich z końca XIX wieku.

Kluczkowice, wchodzące w skład dóbr opolskich, nabył w 1871 roku Franciszek Kleniewski (1812–1883) wraz z synami Władysławem i Janem. W 1872 roku, w wyniku podziału dóbr między braci, Jan Kleniewski otrzymał cztery klucze: Kluczkowice, Łaziska, Wrzelów i Szczekarków, a Władysław Kleniewski – dwa pozostałe: Niezdów i Opole Lubelskie.

Dla szczególnego rozwoju dóbr opolskich zasłużył się Jan Kleniewski¹⁴, który do roli ziemianina przygotowywał się najpierw poprzez studia prawnicze w warszawskiej Szkole Głównej, a potem w Akademii Rolniczej w Hohenheim. Właściciele Kluczkowic, Jan Kleniewski i jego żona, Maria z Jarocińskich, byli głęboko przepojeni ideami pozytywizmu, angażując się dalece w działalność gospodarczą, społeczną i oświatową na wsi. Jan Kleniewski był czynnym działaczem Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego, jego żona zaś działała w Sekcji Przemysłu i Handlu Towarzystwa Rosyjskiego

¹¹ Tamże, s. 281.

¹² Tamże, s. 449–450.

¹³ Tamże, s. 499.

¹⁴ A. Kierek, *Kleniewski Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XII, Warszawa 1966–1967, s. 605–606.



1. Kluczkowice, pałac Kleniewskich, elewacja frontowa; fot. Michał Trzewik, 2000 r.

Popierania Przemysłu i Handlu oraz w Organizacji Ziemianek Polskich, której też okresowo prezesowała. Przez szereg lat organizowała w pałacu w Kluczkowicach różnorodne kursy dla wiejskich dziewcząt, zakładała wzorcowe warsztaty systemu szwedzkiego, mające podnieść poziom sztuki tkackiej, a także warsztaty koszykarskie, w których przetwarzano wiklinę ze specjalnie założonej 400-morgowej plantacji¹⁵. Po otrzymaniu rozległego majątku Kleniewski przeniósł się z rodziną, do czasu wybudowania nowej siedziby, na folwarku w Łaziskach Średnich.

Do budowy (lub też, jak chcą niektórzy autorzy, do przebudowy i rozbudowy starego dworu), reprezentacyjnej siedziby zamożnego ziemianina, zatrudnił wziętego wówczas architekta warszawskiego, Konstantego Wojciechowskiego (1841–1918). W pośmiertnym wspomnieniu o Konstantym Wojciechowskim odnajdujemy informację, że „przez narysowanie trzech tablic do dzieła Matlakowskiego *Budownictwo ludowe na Podhalu*, przyjął udział w najpierwszych usiłowaniach zwrócenia uwagi ogółu naszych budowniczych, na chatę zakopiańską”¹⁶. Nadmienić należy, że jego syn, Jarosław Wojciechowski (1874–1942), był zdecydowanym zwolennikiem stylu witkiewiczowskiego, twórcą m.in. zrealizowanej i zachowanej do dziś

¹⁵ Ks. K. Piotrowski, *Przemysł ludowy, jego znaczenie i organizacja w Królestwie Polskim*, Warszawa 1910, s. 23 i 46.

¹⁶ Konstanty Wojciechowski – *Wspomnienie pośmiertne, odczyt wygłoszony w Siedlcach dnia 20 lutego 1910 r.*, opr. K. Broniewski, „Przegląd Techniczny” 1911, nr 1, s. 12.

kamienicy w stylu zakopiańskim przy ul. Chmielnej 30 w Warszawie czy projektu na konkurs architektoniczny kościoła pw. św. Elżbiety we Lwowie.

Konstanty Wojciechowski usytuował pałac tuż za budynkiem gorzelnii i browaru, w głębi zaś, na stoku wzniesienia, urządzono park krajobrazowy przechodzący dalej w las. Na planie z 1888 roku brak jest jeszcze naniesionej reprezentacyjnej zabudowy mieszkalnej, tak więc przypuszczać możemy, że powstała ona dopiero w ostatniej dekadzie XIX wieku, co potwierdza rodzina pierwszych właścicieli pałacu. Według innych przekazów pałac powstał wcześniej, a „obecnie znacznie poszerzony przez budowniczego, p. Wojciechowskiego”¹⁷.

„Kurier Warszawski” z 1901 roku donosił, iż: „wnętrze pałacu jest zamieniane na rodzaj muzeum malarstwa polskiego z końca ubiegłego wieku. Pomędzy innymi, bibliotekę według wzorów, dostarczonych przez Stanisława Witkiewicza, utrzymano w stylu zakopiańskim, z witrażami, rzeźbami, ławami itp. Sali gościnnej nadano wygląd świetlicy z epoki zygmuntońskiej, innej – styl swojski z XVIII w. itp.”¹⁸. Koszt tego zamówienia wyniósł kilkadziesiąt tysięcy rubli, co świadczy wymownie o możliwościach i ambicjach Kleniewskich. „Co się tyczy »muzeum sztuki malarskiej«, polega ona na zgromadzeniu 64-ch, wykonanych na zamówienie, portretów olejnych wybitnych mężów polskich z różnych epok. Każdą z podobizn wykonał inny artysta, dzięki czemu biblioteka kluczkowicka otrzyma kolekcję, dającą wyobrażenie o stanie malarstwa portretowego w danej epoce. Udział w wykonaniu zamówienia wzięli prawie wszyscy cenniejsi artyści z prof. W. Gersonem, [T.] Axentowiczem, A. Piotrowskim, J. Ryszkiewiczem, Fr. Żmurką, R. Oknińskim, [Z. P.] Jasińskim, [J. F.] Owidzkim i innymi. Nie zapomniano też o artystkach-malarkach tych wyłącznie, których prace są znane z wystaw publicznych.”¹⁹.

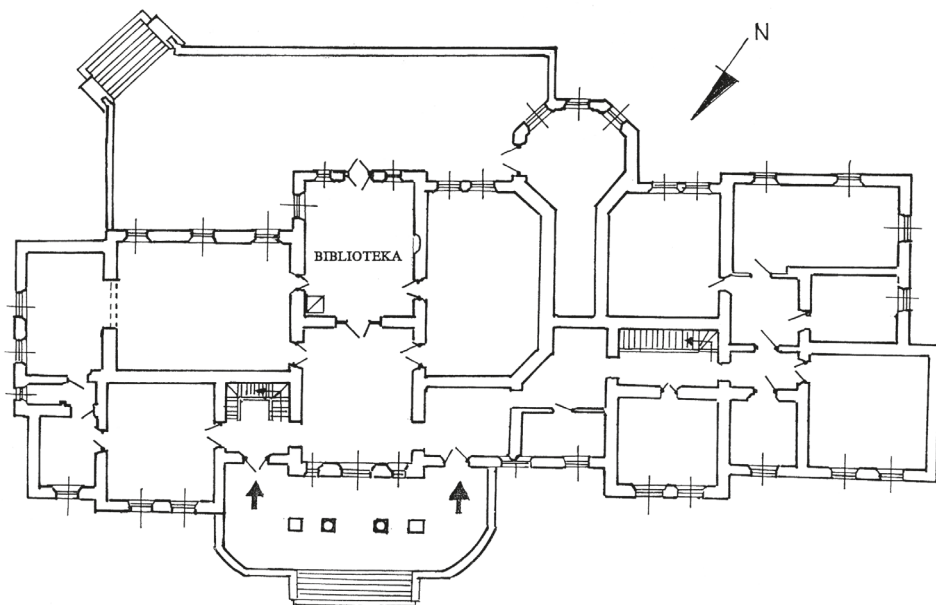
POWSTANIE BIBLIOTEKI W PAŁACU KLUCZKOWICKIM

Gorącą orędowniczką stylu zakopiańskiego była Maria Kleniewska. Jej to zasługą było urządzenie biblioteki w Kluczkowicach w stylu zakopiańskim (il. 3–6), o czym świadczy korespondencja, jaką prowadziła w latach 1899–1900 z Witkiewiczem. Biblioteka pałacowa mieściła się w tylnym trakcie, tuż za hallem zwanym też świetlicą, pomiędzy salonem i jadalnią. Prace rozpoczęto późną jesienią, w listopadzie i grudniu 1899 roku, a zakończono w marcu 1900 roku. Wykonawcami byli poleceni przez Stanisława Witkiewicza rzeźbiarze – górale: Jan Tatar i Andrzej Gąsienica, a „wrażenie, jakie swą pracą i zachowaniem wywarli na miejscową ludność, jest wprost budującym”. Maria

¹⁷ „Kurier Warszawski”, nr 10, z 10.01.1901 r., s. 5.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.



2. Pałac w Kluczkowicach, rzut przyziemia.

Janowa Kleniewska wysoko oceniła pracę górali, pisząc: „Szafy biblioteczne wyszły b. pięknie – obecnie w całości nasz styl rodzimy wyszedł pięknie, harmonijnie – nie gorzej, jak dusza sobie poprzednio wymarzyła”²⁰.

Jeszcze do zakończenia drugiej wojny światowej wyposażenie biblioteki pozostawało nienaruszone. Jednakże po parcelacji majątku i przymusowym opuszczeniu dóbr przez dawnych właścicieli, zarówno wyposażenie biblioteki, jak i innych pomieszczeń uległo rozproszeniu i grabieży. Na zachowanej fotografii z lat trzydziestych XX wieku w bibliotece, obok szaf bibliecznych ustawiony był stół w stylu zakopiańskim, z takimiz zydlami, które, niestety, nie zachowały się. W jego miejscu stoi obecnie duży stół przeniesiony z dawnej jadalni pałacowej.

POMIESZCZENIE BIBLIOTEKI PAŁACOWEJ

Pomieszczenie biblioteki, o wysokości około 4 m, ma kształt prostokąta o wymiarach 5,80 m × 8 m, doświetlonego od wschodu na całej szerokości wysokimi prostokątnymi oknami oraz przeszklonymi w 3/4 wysokości drzwiami, pośrodku – typu porte-fenêtre, prowadzącymi na taras. Dodatkowy otwór okienny zlokalizowany jest w północno-wschodnim narożniku biblioteki. Na podłodze ułożono dębowy parkiet, zaś ściany pierwotnie na całej wysokości przykryto poziomo deskami imitującymi bieg bali w chałupie

²⁰ Listy o „stylu zakopiańskim”..., op. cit., s. 292.



3. Kluczkowice, wnętrze biblioteki w stylu zakopiańskim, 1938 r.; fot. ze zbiorów Adama Hłakowicza.



4. Kluczkowice, biblioteka, ściana zachodnia z szafami i kominkiem; fot. Michał Trzewik, 2000 r.



5. Kluczkowice, biblioteka,
szafy przy ścianie wschodniej;
fot. Michał Trzewik, 2000 r.



6. Kluczkowice, biblioteka, dekorowany siostrzan podpierający strop;
fot. Michał Trzewik, 2000 r.

góralskiej. Strop belkowy, o lekko sfazowanych krawędziach belek, ma pod belkami tzw. sistrzan (sosręb lub tragarz) o analogicznie sfazowanych krawędziach, pokryty rytą dekoracją, gdzie wśród „gwiazd w otoku” oraz dużej rozety umieszczono datę 1898 (zapewne data rozpoczęcia prac). Po drugiej stronie sistrzana, po bokach rozety widnieje hierogram Chrystusa: IHS, z krzyżem pośrodku, oraz dekoracyjny napis MARYA. Całość biblioteki obiega górą rodzaj fasety z ząbkowaniem i na przemian ułożonymi rozetkami oraz „lelujami”. Nad oknami znajdują się parzenice, z których wyrastają symetrycznie ułożone gałązki ze stylizowanymi kwiatami lilii i kaczęńców. Otwór wejściowy zamknięty jest półkolistą z imitacją kołkowania, w szczycie zaś umieszczono dużą rozetę z symetrycznie rozłożonymi stylizowanymi gałązkami i „lelujami”. Nie zachowały się, niestety, główne drzwi wejściowe z hallu do biblioteki, zaś drzwi z biblioteki do salonu i do jadalni opracowane są analogicznie – górą ozdobnie szalowane klepkami w romb, poniżej – z motywem słońca i rozchodzących się promieni. W narożniku północno-zachodnim ustawiono wysoki piec, z dekoracyjną nadstawą imitującą listwę łyżnika góralskiego. Na całej długości ściany południowej umieszczono zamykane szafy na książki, na drzwiach których widnieją – górą stylizowane wici roślinne z „lelujami” i kaczęńcami, dołem zaś romby i parzenice. Całość wieńczy szeroka profilowana listwa, dekorowana elementami z na przemian ułożonych rozet i stylizowanych kwiatów. Pomiedzy szafami wbudowano „ślepy” komin (bez podłączenia do przewodów kominowych), z wysuniętym okapem wspartym na dwóch profilowanych słupkach, połączonych u góry wygiętymi mieczami i poprzeczną belką. Palenisko osłania kryty gontem daszek, powyżej którego znajduje się trójkątny szczyt z motywem słońca i pazdurem w zwieńczeniu. Pseudopalenisko ma formę półkolistej arkadowej wnęki, obramionej dekoracją geometryczną i roślinną z motywem szarotki. Na ścianie północnej umieszczono dużą szafę na książki, zamykaną skrzydłami dekorowanymi w górnej części motywem parzenic, wici roślinnej, „leluj” i rozet, w dolnej zaś motywem zachodzącego słońca; całość wieńczy profilowana listwa o dekoracji analogicznej jak w szafach po przeciwnej stronie.

Jest to jedyne pomieszczenie pałacu z zachowanym prawie w całości oryginalnym wyposażeniem wnętrza, oddziaływującym silnie na każdego wrażliwego odbiorcę.

ANDRIOLLI W ORŁOWIE

W posiadaniu Muzeum Lubelskiego znajduje się siedem cennych rysunków Michała Elwira Andriollego (1836–1893)¹. Pochodzą one z 1881 roku i przedstawiają folwarki oraz towarzyszące im budynki, wchodzące w skład dóbr orłowskich Kajetana hr. Kickiego. Uzupełnione o trzy drzeworyty ilustracyjne, powstałe w oparciu o rysunki z natury Andriollego, a przedstawiające założenie pałacowe, ruiny zamku i widok kościoła pounickiego, stanowią wartościowy materiał ikonograficzny o wielkim znaczeniu dla poznania XIX-wiecznego Orłowa i jego okolic, a zwłaszcza mało znanego z tego okresu budownictwa folwarcznego.

Rysunki te, niepublikowane i mało znane, zostały zakupione przez Muzeum w 1960 roku od pana Benona Lisowskiego z Warszawy. Wszystkie zbliżone formatem (największy o wymiarach 20,5 × 33,4 cm, katalog nr 6; najmniejszy o wymiarach 13,3 × 14 cm, katalog nr 2), wykonane ołówkiem i akwarelą na papierze naklejonym na podkładkę, która stanowi jednocześnie oprawę, rodzaj passe-partout, są sygnowane i dokładnie datowane ołówkiem; niektóre opatrzone dodatkowymi napisami autorskimi. Pięć rysunków nosi numery naniesione ołówkiem później. Pod dolną krawędzią, na podkładce, wszystkie rysunki opatrzone są napisami czarnym, wypętlonym atramentem, wykonanymi również obcą ręką. Takie same napisy znajdują się na odwrociach podkładek.

Zanim przejdziemy do przedstawienia rysunków, wypada odpowiedzieć na pytanie, w jakim celu Andriolli, najwybitniejszy polski ilustrator drugiej połowy XIX wieku, przybył do Orłowa w 1881 roku i dlaczego tak starannie przedstawił wygląd tak prozaicznych obiektów jak zabudowania folwarczne. Orłów Murowany i Orłów Drewniany² to sąsiadujące ze sobą miejscowości w gminie Izbica, oddalone 12 km na południe od Krasnegostawu, malowniczo położone nad doliną rzeki Wolicy. Najwcześniejsze informacje dotyczące tych ziem sięgają końca XIV wieku. W dokumencie króla Władysława Jagiełły w sprawie zmiany granic między powiatami chełmskim a horodelskim wydanym w Krakowie 7 I 1396 roku wymieniony jest wraz z kilkoma innymi

¹ Informacje dotyczące M. E. Andriollego zawarte m.in.: T. Jabłoński, *Andrioli Michał Elwiro*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej PSB], t. I, z. 1, Kraków 1935, s. 95–96; – J. Wiercińska, *Andrioli Michał Elwiro*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. I, Wrocław 1971, s. 28–31; – por. także inne publikacje J. Wiercińskiej cytowane poniżej.

² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VII, pod red. B. Chlebowskiego, W. Walewskiego i F. Sulimierskiego, Warszawa 1886, s. 589–590; tam m.in.: „Dobra O. Drewniany składały się w 1868 r. z fol.: O. Drewniany, Maryanka i Dworzyska, wsi: O. Drewniany, Dworzyska, Topola, Wólka Orłowska i Wał, rozl. nr. 2507[...]. O. Murowany składał się z fol.: O. Murowany i Kryniczki, wsi: O. Murowany, Majdan i Kryniczki, rozl. nr.